

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 00, za granicę 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz millim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

**POLSKIE T-WO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ” W WILNIE**

urządza w dniu 1—2—3 marca

**WIELKA LOTERJĘ FANTOWĄ**

na rzecz budowy własnej Sokolni i rozwoju lekkiej atletyki; do wygrania moc cennych fantów oraz indyki, kury, króliki, kaczki i gęsi.

**XI-ty Doroczny Bal Ogólnoakademicki**

Pod protektoratem Pana Wojewody **WŁADYSŁAWA RACZKIEWICZA** i Jego Magnificencji Rektora **Ks. Prof. Dr. CZESŁAWA FALKOWSKIEGO** odbędzie się dnia 1-go marca r. b. w salonych Kasyna Garnizonowego.



S. P.

**Mikołaj-Michał BOBROWSKI**

opatrzone Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 27 lutego 1930 r. przeżywszy lat 67.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Stara 16) do kościoła Św. Jana odbyła się dnia 28 lutego o godz. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 1 marca r. b. o godz. 9 rano. Pogrzeb na Cmentarz Rossa, odbędzie się tegoż dnia o godz. 3 m. 30.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych połączony w głębokim smutku

**SIOSTRZENIEC.**

Rada Nadzorcza Banku Ludowego „DROBNY KREDYT”

zawiadamia o śmierci nieodżałowanej pamięci swego kolegi

S. P.

**Mikołaja - Michała BOBROWSKIEGO.**



S. P.

**Melanja z Sejbut-Romanowiczów URBANOWICZOWA**

zmarła w majątku Swoboda 15 lutego 1930 r., przeżywszy lat 78.

O czym zawiadamiają

**Brat, siostrzenica i wnuki.**

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWA M. WILNA**

UL. MICKIEWICZA 11

podają do ogólnej wiadomości że od dnia 1 marca r. b. płaci od wkładów następujące procenty:

**WKŁADY W ŻYŁTYCH**

Czekowe à vista 5 1/2 %

terminowe 8 — 9 1/2 %

Oszczędnościowe à vista 7 1/2 %

terminowe 8 — 10 %

**WKŁADY W DOLARACH**

Czekowe à vista 3 1/2 %

terminowe 5 1/2 — 7 1/2 %

Oszczędnościowe à vista 4 1/2 %

terminowe 5 — 8 %

112—50

**GNAZDO WILEŃSKIE „SOKÓŁ”, WILEŃSKA 10**

urządza dnia 1 marca r. b. w sobotę

**„Wieczór Maskowy”**

Początek o godz. 9 wiecz.

Wstęp za zaproszeniami.

Dnia 1-go marca odbędzie się w Sali Kresowej przy ul. Zawalnej № 1 wieczór pieśni i poezji urozmaicony atrakcjami. Początek o godz. 9-ej w. Dochód przeznaczony dla najbardziej potrzebujących rodzin m. Wilna. 102-w-0



ODDZIAŁ

I PRZEDSTAWICIELSTWO

**M. GIRDA**

WILNO, UL. SZOPENA 8

tel. 16—72.

134—6 o

**DROGIE POŃCZOCHY**

zaoszczędzają się przez dorabianie podszewek w dobrym gatunku przędziny na Trockiej 19 **ŹRÓDŁO PRACY.**

**PETEA**

Wyprowadź polwent. KAPELUSZY CZAPEK od 1 do 10. III b. r

**E. MIESZKOWSKI**

MICKIEWICZA 22.



5%—20% RABATU

**E. MIESZKOWSKI**

MICKIEWICZA 22.

RESTAURACJA

OD DZIŚ ZUPEŁNIE ZMIENIONY

**POLONJA**

**PROGRAM**

**KABARETOWY**

MICKIEWICZA 11

Początek punkt. o godz. 11-ej wiecz.

telefon 5-93.

**Dlaczego?**

Od jednego z prowincjonalnych Czytelników naszych otrzymaliśmy kilka pytań, na które niestety nie możemy odpowiedzieć:

Czytając kilka dzienników nie mogę tego pojąć **dłaczego** z powodu porwania gen. Kuljepowa prasa całego świata a specjalnie francuska, robi takie larum (prasa polska też całe szpalty przedrukowuje). U nas w Polsce też w biały dzień zginął gen. Zagórski, prasa pol-

ska wspominała coś niecoś a zagranica się tem nie przejmowała. **Dlaczego?**

Kiedy w czasie wojny żołnierze poznający paru żydom w Galicji oberżelnej pejsy, prasa zagraniczna ryczała „pogromy w Polsce”. Dziś bolszewicy rozstrzelują rabinów a zagranica jakos nie krzyczy, że to robj. **Dlaczego?**

W Wilnie chleb ptylowy kosztuje 41 gr. kilo, w Łodzi 35 gr. a **dłaczego** u nas tu w Prozorokach 50 gr.

Istotnie: **Dlaczego?**

**Konferencja prasowa u Dewey'a.**

Zamiast dopomódz Polsce pożyczką—Ameryka woli wykupić przedsiębiorstwa polskie.

WARSZAWA, 28.2 (Pat). Dnia 20 b. m. odbyła się konferencja prasowa u doradcy finansowego rządu i członka rady Banku Polskiego p. Dewey'a, na której p. Dewey po powrocie z Ameryki, Anglii i Francji oświadczył wobec zebranych przedstawicieli agencji i dzienników, iż może stwierdzić coraz wyższe zainteresowanie się Polską w takich środowiskach gospodarczych, które osobicie odwiedził i gdzie wygłosił szereg konferencji o polskich stosunkach gospodarczych, jak Nowy Jork, Waszyngton, Chicago, Detroit, Londyn i Paryż. Charakteryzując sytuację gospodarczą wyżej wymienionych państw, p. Dewey uważa, iż panuje tam obecnie pewne osłabienie tempa produkcji i obrotu. Jednak — zdaniem jego, kryzys ten ma się już ku końcowi. Przechodząc do analizowania stosunku Stanów Zjednoczonych do Polski z punktu widzenia zainteresowań kapitału amerykańskiego, p. Dewey stwierdził, iż kapitał amerykański interesuje się coraz poważniej Polską w kierunku finansowania produkcji polskiej w analogiczny sposób, jak to uczynił ostatnio, finalizując transakcje z zakładami Lilpop, Loewenstein & Rau. P. Dewey jest przekonany, iż w najbliższym czasie analogiczne transakcje dojdą do skutku, jednak z powodów zrozumiałych nie mógł wymienić, które konsorcja amerykańskie przystąpią do sfinansowania pewnych gałęzi produkcji polskiej. W czasie pobytu swego w Londynie i Paryżu, p. Dewey zetknął się z tamtejszymi sferami finansowymi, z którymi konferował w sprawach, interesujących bezpośrednio Polskę.

Przechodząc do charakterystyki stosunków gospodarczych polskich, p. Dewey wygłosił następujące uwagi: Gdy rok temu

powracałem z krótkiej podróży do Stanów Zjednoczonych, zastałem w Polsce bardzo deprymujący nastrój. Powróciłem wczoraj wieczorem z ponownej podróży do Stanów Zjednoczonych i znów zastałem niezadowolone z sytuacji, ale już z powodów zupełnie innych. Zbiory w roku 1929 była tak obfite, że ceny uzyskiwane za ziemiopłody były niezmiernie niskie, z której to przyczyny siła nabywcza szeroki warstw ludności polskiej zmniejszyła się. Prawdą jest, że ceny na światowych rynkach zboża są niskie, lecz nie mogą sobie wyobrazić, żeby nie było na świecie miejsca, któreby cierpiało na dotkliwy brak żywności i oczywiście tylko dlatego, że nasza ludzka organizacja nie jest doskonała, nadmiar zbiorów sprawia trudności na rynku. W Polsce nie jest źle. Jest dziś w kraju więcej pieniędzy, niż było rok temu. Na dowód tego przytoczę dane ze stanu depozytów bankowych. Ogół społeczeństwa, uważając — mówi dalej p. Dewey — że czasy są ciężkie, trzyma gotówkę, powodując tym zmniejszenie obrotu, a tem samem pozbawiając ludzi pracy. Temu należy przypisać, że jedna z największych gałęzi polskiego przemysłu ciężkiego niedomaga. Mam tu na myśli przemysł włókienniczy, który sam jeden tylko winien zatrudnić 200 tysięcy mężczyzn i kobiet. Gdyby jednak w przemyśle włókienniczym nastąpiło ożywienie, odbiłoby się to nader dodatnio na szeregu innych gałęzi przemysłu w Polsce. Przywrócenie tej równowagi leży w mocy kobiety polskiej. Zwracając się do kobiety polskiej, p. Dewey nawołuje do ubierania się w wyroby przemysłu polskiego, co się może przyczynić do złagodzenia kryzysu w przemyśle przedzielnym.

**Zmniejszenie się ruchu na kolejach.**

Także skutek ogólnego zastoju.

WARSZAWA, 28.2. (Pat). W związku ze zmniejszeniem się ruchu towarowego i pasażerskiego na P. K. P. Ministerstwo Komunikacji poleciło dyrekcjom okręgowym ograniczyć ruch towaro-

wy do najniezbędniejszych potrzeb oraz zmniejszyć składy pociągów pasażerskich, jako też odwołać niektóre mniej ważne i słabo uczęszczane pociągi miejscowe.

**Interpelacja w sprawie zatargu polsko-litewskiego w Izbie Gmin.**

LONDYN, 28.2. (Pat). W Izbie Gmin angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona zapytano o zatargu litewsko-polskim, Henderson wskazał na badania, jakie Liga Narodów przeprowadza na miejscu, i oświadczył, iż ostateczny raport zostanie sporządzony

na majowej sesji Ligi Narodów. Członek partji Pracy zapytał, czy odpowiada rzeczywistości, iż sytuacja między temi dwoma krajami nie jest tak naprężona, jak przed sześciu miesiącami, Henderson odparł, iż o ile może o tem sądzić, tak jest istotnie.

**Dramatyczne posiedzenie angielskiej Izby Gmin.**

Tak odbywają się walki w kulturalnym parlamencie.

LONDYN, 28.2 (Pat). Wczorajsze posiedzenie Izby Gmin, trwające prawie do północy było jednym z najdramatyczniejszych historii Izby Gmin. Bohaterem posiedzenia w całym znaczeniu tego słowa był minister handlu Graham, który z poświęceniem gonem podziwu, bronił rządowego projektu węglowego. Minister Graham trzykrotnie zabierał głos, zbijając argumenty konserwatystów i liberalów. Jednym z poważniejszych argumentów ministra Grahama było, że obalenie rozdziału projektu rządowego, przewidującego kontyngentowanie produkcji, uniemożliwi zawarcie anglo-polskiego porozumienia węglowego, ograniczającego angielskich eksporterów przed obniżającą cenę konkurencją na rynkach obcych. Ostatecznie rząd zwyciężył, uzyskując większość 9 głosów, ale w czasie głosowania

minister Graham, zmęczony i wycieńczony zemdliał. Wypadek ten sprawił na całej Izbie głębokie wrażenie. Konserwatysty w dowód swego szacunku dla osoby ministra, którego projekt zwalczał tak samo, jak liberalowie, zaproponowali odłożenie dyskusji nad dalszymi rozdziałami do czasu powrotu ministra do zdrowia. Za poradą lekarzy minister Graham pozostał w łóżku do wtorku, poczem powrócił do Izby Gmin dla dalszej obrony rządowego projektu. Znamienne są pochwały konserwatystów dla osoby min. Grahama w związku z którymi sekretarz federacji górniczej Cook publicznie oświadczył, że jednym z rezultatów dyskusji jest to, iż górnicy przyszli do przekonania, że liberalowie prowadzeni przez Lloyd George'a są gorszymi ich wrogami, aniżeli konserwatysty.

**Anglja w obronie prześladowanych za wiarę**

LONDYN, 28.2. (Pat.) Arcybiskupi Canterbury i Yorku ogłosili list pasterski, wzywający wiernych i świątynie w całym kraju do odprawienia w niedzielę dnia

16 marca nabożeństw i modłów za wszystkich cierpiących w Sowieciech z powodu prześladowań, wymierzonych przeciw ludziom wierzącym.

**Przewlekły przebieg przesilenia we Francji**

PARYŻ, 28.2 (Pat). Kryzys gabinetowy ma przebieg normalny, zbliżający się ku końcowi. Nie można jednak spodziewać się, aby nastąpiło to bardzo szybko.

Wczoraj Tardieu oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet jego będzie utworzony nie wcześniej, jak w niedzielę.

**Komisja Reichstagu głosuje w sprawie Younga oraz umowy likwidacyjnej.**

BERLIN, 28.2. (Pat). W połączonych komisjach parlamentarnych Reichstagu odbyło się dziś przed południem głosowanie nad planem Younga oraz umowami likwidacyjnymi. W-g komunikatu biura Wolffa, komisje, po odrzuceniu wszystkich wniosków o zmianę, przyjęły 29 głosami przeciwko 23 plan Younga. Za przyjęciem głosowali przedstawiciele socjal-demokratów, demokratów i niemieckiej partji ludowej, prze-

ciw zaś przedstawiciele niemiecko narodowych, komunistów, partji gospodarczej i chrześcijańskiej partji narodowej. Przedstawiciele partji centrowej i bawarskiej partji ludowej, razem 11 głosów, wstrzymały się od głosowania. **Umowy likwidacyjne przyjęte zostały 28 głosami przeciwko 24.** Poseł niemieckiej partji ludowej dr. Schnee głosował razem z przedstawicielami partji opozycyjnych przeciwko umowom.

**Berlin centralą zagraniczną G.P.U.**

BERLIN, 28.2 (Pat). Komisarz G. P. U. Rojzeman, którego nazwisko wymieniane było w związku z aferą radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego, mia-

nowany został stałym członkiem urzędu inspekcyjnego dla kontroli sowieckich przedstawicieli zagranicznych z siedzibą w Berlinie.

**Epilog sprawy Litwinowa o fałszowanie weksli.**

Nałożenie aresztu na paryskie Torgpredstwo.

PARYŻ, 28.2 (Pat). Wczoraj nastąpił epilog w sprawie Litwinowa, brata bolszewickiego komisarza spraw zagranicznych, oskarżonego o podpisywanie fałszywych weksli w imieniu przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Berlinie i — jak wiadomo — niewinnionego przez paryski sąd przysięgłych, Przedstawiciele

grupy, która wymienione weksle zdyskontowała, nałożyli wczoraj areszt na wszystkie kapitały paryskiego Torgpredstwa, znajdujące się w depozycie na rachunku bieżącym w tutejszych bankach. Ogólna suma weksli wraz z procentami i kosztami protestu wynosi 31 milionów fr.

**Potępienie wojny.**

Komisja genewska uzgodniła pakt Ligi z paktem Kelloga.

GENEWA 28.2. (Pat). Komisja jednosta przyjęła dziś nowy tekst 12-go artykułu paktu Ligi w nowym brzmieniu, w-g którego zostaje **zniesiona wojna jako środek do likwidowania mię-**

**dzynarodowych sporów** oraz zostaje zalecone jedynie zastowanie środków pokojowych dla likwidacji wzmiarkowanych konfliktów.

**Ruch republikański w Hiszpanji.**

Skutki rządów dyktatorskich.

PARYŻ, 28.2 (Pat). „Le Journal” donosi z Madrytu, że po skończonym odczycie Sanchez Guerro, który przemawiał w obronie monarchji, około 3 tys. manifestantów, przeważnie studentów, przybyłych z czerwonymi sztandarami, urządziło demonstrację na cześć republiki, wznosząc okrzyki: „Precz z monarchją”. Doszło

do starcia z gwardją cywilną, która odebrała manifestantom sztandary. Manifestanci, zajmując następnie kilkanaście autobusów, objeżdżali ulice śródmieścia, wznosząc okrzyki: „Niech żyje republika, precz z królem”. Wiele sklepów w obawie przed zajściami pozamykało wystawy.

**Komunikat Stronnictwa Narodowego.**

W niedzielę, dnia 2 marca r. b. o godz. 12 i pół. odbędzie się w sali własnego lokalu przy ul. Orzeszkowej Nr 11,

**Wielkie Zebranie Polityczne**

CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW

**STRONNICTWA NARODOWEGO,**

na którym poseł Pomorza na Sejm

**Redaktor STEFAN SACHA**

wyłosi referat o „**SYTUACJI POLITYCZNEJ**”.

Karty wstępu dla sympatyków można otrzymać codziennie od godz. 11 do 3 popoł. i od 6 do 8 wiecz. w Sekretariacie Stronnictwa przy ul. Dominikańskiej 4. (przy redakcji „Dziennika Wileńskiego”).

Legitymacje członkowskie służą za karty wstępu. Członkowie Ligi Robotniczej i Narodowej Organizacji Kobiet mają prawo wstępu za okazaniem legitymacji członkowskich.

Sekretariat przypomina p. p. członkom zarządu 1) koła dzielnicowego „**Poptawy**”, że dzisiaj w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Piwnej Nr. 9 m. 5 odbędzie się posiedzenie o g. 7 i pół wieczorem.

2) koła dzielnicowego „**Kukiszki**” w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Mickiewicza Nr 44 o godz. 5 po poł.

## Poznań przystępuje do akcji odżydzenia ziem wschodnich.

Z wdzięcznością pamięta każdy z nas, jak to przed dziesięć laty, do wyniszczonych kompletnie przez wojnę i najazdy dzicy bolszewickiej dzielnicy naszej, przybywały z Poznania pociągi, wiozące nam chleb, słoninę, ziemniaki.

Wielkopolska była podówczas spżarnią nie tylko dla naszych ziem wschodnich, ale dla całej Polski.

Od tego czasu sporo wody upłynęło w Wilji i Niemnie, rany zadane przez wrogów poczynają zablizniać się, najwyższy czas, by kraj powrócił do stanu normalnego, normalnej produkcji. Mimo to każdej jeszcze wiosny, na przednówku przybywają do nas z Wielkopolski długie sznury wagonów obciążone ziemniakami—owocem pracy naszych dzielnych, niestrudzonych rodaków.

Tu jednak nastęrcza się uwaga; jeżeli pomoc żywnościowa w latach klęski wojennej ze strony dzielnicy wielkopolskiej, która bądź co bądź najmniej ucierpiała, była pożądana, konieczna i całym naturalna, to dziś wolelibyśmy, aby nadmiar produktów rolnych jakie wydaje bogata, w wysokiej kulturze ziemia poznańska płynął sobie za morze lub szedł do sąsiednich Niemiec, skąd otrzymywalibyśmy złoto, tak niezbędne dla równowagi naszego budżetu. Niedopuszczalne jest, aby dzielnice wschodnie, par excellence rolnicze, posiadające tak obfite, niewyżyskane obszary ziemi, potrzebowały jeszcze pomocy pod postacią ziemniaków, zboża nasiennego i t. p. i stawały się ciężarem dla całego państwa.

Zwrócono na to uwagę w Wielkopolsce, która nie tylko spżarnią całego państwa, ale ostoją moralną, skąd zdrowe prądy rozchodzą się po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Zastanawiając się nad położeniem naszym słusznie zdecydowano tam, że powodem naszej przelatywnej bierności, brak dzielnych sił fachowych wśród społeczeństwa ziem wschodnich, z drugiej zaś strony niebawem zażydzenie tych ziem, czemu, nawiasem mówiąc sprzyja nasz obecny system sanacyjny, otwierając szeroko bramy Rzeczypospolitej dla wychodźców żydowskich z Rosji. Nie tak dawno przecie przechwalał się p. Sławoj-Składkowski, że za jego rządów 600 tys. przybyszów żydowskich otrzymało obywatelstwo polskie!

Żyd w handlu i przemyśle był zawsze i jest pasorzytem, który ciągnąc soki dla siebie, od siebie nic nie daje. O tem, żebyśmy cudem jakimś mieli się pozbyć odrazu wszystkich żydów oczywiście mowy być nie może, o ile jednak nie mamy w dalszym ciągu staczać się ku ostatecznej ruinie, koniecznym jest, abyśmy stanęli do wyścigu gospodarczego, abyśmy nasze sprawy we własne wzięli ręce.

W Poznaniu, jednym z nielicznych miast w Polsce o niskim procencie żydów w handlu i przemyśle, koncentruje się od dawna energiczna akcja w kierunku odżydzenia życia gospodarczego. Akcję tę rozwija szczególnie intensywnie Związek Samoobrony Gospodarczej „Rozwój” który w ostatnich czasach, od akcji obronnej na terenie województw zachodnich, przeszedł do akcji nad spolszczeniem kresów wschodnich, objętych w wysokim stopniu zalewem żydowskim.

W tych dniach odbyło się w Poznaniu z inicjatywy „Rozwoju” zebranie przedstawicieli szeregu organizacji kupieckich, spółdzielczych, rolniczych i rzemieślniczych, m. in. Związku Towarzystw Kupieckich, Patronatu Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych oraz Związku Tow. Rzemieślniczo-Przemysłowych — dla omówienia szczegółów akcji kolonizacyjnej. Polska eksportująca zagranicę najcenniejsze swe dobro, tj. emigrantów posiada u siebie wielkie obszary kolonizacyjne i niewyżyskane warszaty pracy wewnątrz kraju, mogące wchłonąć i pomieścić tych, co poszukują chleba zagranicą. Skierowanie zaś materiału rdzennego polskiego z przeludnionych już dzisiaj kresów zachodnich na wschód, ma nie tylko znaczenie gospodarcze, ale i polityczno-społeczne. Dla ugruntowania naszego państwa koniecznym jest wzmocnienie żywiołu polskiego i chrześcijańskiego na wszystkich rubieżach Rzeczypospolitej.

Osiedlanie na kresach wschodnich polskiego rzemieślnika, kupca i robotnika, musi być jednak akcją zorganizowaną, należy dobierać ludzi potrzebnych i wyszukać im odpowiednie warszaty pracy. Zajmuje się tem już „Rozwój” od roku 1927 nie bez widocznych rezultatów i życzliwego poparcia społeczeństwa.

W roku 1927 osiedlono 29 rzemieślników, w 1928 — 47-miu, a w 1929 — 4 kupców, 84 rzemieślników i lekarza. Osiedleni na kresach mają przeważnie samodzielne warszaty pracy i powodzi im się dobrze, z małym tylko wyjątkiem.

Dalsze wnioski tak ze strony reflektujących na wyjazd, jak i zgłaszających placówki do objęcia na kresach wschodnich wciąż napływają.

Pomoc miejscowego obywatela polega na pozyskiwaniu klienteli, ubikacji warsztatowych, mieszkań i t. p. Główne trudności mają charakter lokalny i polegają na odrębności miejscowych warunków i nieprzebiegającej w środkach konkurencji żydowskiej.

Poznańskie organizacje gospodarcze postanowiły utworzyć stały komitet osiedleńczy, który zajmie się ustaleniem programu pracy.

**OD ADMINISTRACJI**  
czas odnowić prenumeratę  
na miesiąc MARZEC.

## Z sejmu.

### PLENARNE POSIEDZENIE.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W piątek na posiedzeniu Sejmu znalazły echo ostatnie jaśnięcia w komisji wojskowej, które zostały potępione w dwóch deklaracjach posła Niedziałkowskiego oraz posła Winiarskiego z Kl. Nar.

Trzecią deklarację zgłosił z protestem przeciwko marszałkowi konserwatysta pos. Morawski, który wyraził ubolewanie, że marszałek nie przywołał do porządku pos. Stańczyka za obrazę ziemianstwa.

Na tem tle wywiązała się między konserwatystami a marszałkiem ostra wymiana zdań, w rezultacie której pos. Piasecki (BB) wykluczony został z posiedzenia.

Marsz. Daszyński pod koniec posiedzenia zaczął się wycofywać z poprzedniej swej deklaracji, a mimo to **pos. Żółtowski (Kl. Nar.) wyraził zastrzeżenie przeciw enuncjacji marszałka.**

Całe posiedzenie, trwające sześć godzin, zajęła kwestja nowelizacji pragmatyki nauczycielskiej, którą w rezultacie uchwalono w myśl wniosku komisji.

WARSZAWA. 28.2. (Pat.) 82-gie posiedzenie Sejmu. Słubowanie poselskie złożyli następujący nowi posłowie: Władysław Dobroch, Jan Krawczyk, Henryk Przybylski, Jan Smola i Stanisław Wosiński. Marszałek zawiadomił Izbę, że pos. Leon Pluciński zrzekł się mandatu.

Następnie przed porządkiem obrad zabrał głos pos. Niedziałkowski (PPS), który w przekonaniu, że wyraża opinię ogromnej większości Sejmu, złożył oświadczenie, w którym powiedziane jest, że **po ogłoszeniu obraźliwej dla całego Sejmu deklaracji klubu B. B. i po atakach posłów z B. B. na marszałka Sejmu, wywołano na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniu komisji wojskowej, kilka gwałtownych zażądań i startów o przebiegu, obrażającym powagę ustawodawstwa narodowego.** Usiłowano także zdyskwalifikować pos. Pajaka, podoficera legionów, rannego na polu bitwy, jako przewodniczącego komisji wojskowej z tego jedynie powodu, że pos. Pajak, wraz z całą P. P. S., jest zwolennikiem przebudowy naszego systemu obrony narodowej. Nie można także pominąć formy ataków na pos. Trąpczyńskiego. Nikomu w Polsce nie wolno zarzucać, jakoby był kiedykolwiek narzędziem polityki cesarstwa niemieckiego w dawnym zaborze pruskim. Dalej mówca oświadczył, iż nową taktykę klubu B. B. należy rozumieć tylko jako **chęć rozbięcia Sejmu Rzeczypospolitej** od wewnątrz, utrudnienia mu, jeśli nie uniemożliwienia pozytywnej pracy, którą Sejm prowadzi w tej chwili z całą energią. Według przekonania mówcy, **rozbijanie Sejmu przynosi Rzeczypospolitej ogromną krzywdę w obliczu innych narodów i podważa podstawy istnienia państwa, zwłaszcza rzucane na tło kryzysu gospodarczego, bezrobocia i nędzy.** Mówca protestuje więc publicznie przeciw tym metodom klubu B. B., składając odpowiedzialność za skutki tych metod na klub B. B., w końcu wyraża przekonanie, że **opinia publiczna kraju stanęła jak jeden mąż przeciwko lekkomyślnym próbom anarchizowania polskiego życia państwowego.**

Pos. Winiarski w imieniu Klubu Narodowego oświadczył, że metody walki politycznej, stosowane przez klub B. B. w Sejmie i komisjach, uniemożliwiają Sejmowi pracę i podkopują powagę tej instytucji państwowej. Klub mówcy w tej chwili, niezmiernie ciężkiej dla państwa pod względem politycznym i gospodarczym, będzie niezłomnie dążyć do tego, aby normalna i odpowiadająca powadze sytuacji praca Sejmu, nie była przez nikogo zakłócona.

Pos. Morawski (BB) zakłada najostrejszy protest w imieniu grupy, do której należy, przeciwko ogólnikowym i wysoce obraźliwym zarzutom, zawartym w deklaracji, złożonej na końcu ostatniego posiedzenia przez pos. Stańczyka. Słowom pos. Stańczyka zadają kłam cyfry udziału młodej i starszej generacji ziemiankiej w walkach wyzwoleńczych i w wojnie z roku 1920, jak i krzyże i Virtuti Militari i krzyże Walecznych, zdobiące tak wielu ziemian dzisiejszej generacji. Mówca wyraża więc ubolewanie, że marszałek Daszyński nie uznał za stosowne zareagować na niezłomnie niesprawiedliwie obelżywe okrzyki pos. Stańczyka.

Marsz. Daszyński zwraca uwagę pos. Morawskiego, że na tym punkcie poglądy w Polsce są bardzo rozmaite, zwłaszcza co do ostatnich czasów walki o wolność. Następnie oświadcza: **„Nie chcę wymieniać nazwisk tych, którzy brali orдеры obcych i którzy szli poświęcać pomniki największych gwałcicieli naszej wolności”.**

Słowa te wywołały wielką wrzawę na ławach B. B. Pos. Piasecki (BB) woła: „Skandal, ażeby marszałek tak mówił. Klasy marszałek!” Dają się słyszeć głosy: „To jest niesłychane”. Marszałek przywołuje pos. Piaseckiego do porządku. Pos. Piasecki protestuje dalej. Wówczas marszałek przywołuje go po raz drugi do porządku, następnie z zapisaniem do protokołu, grożąc wydaleniem z posiedzenia. Pos. Morawski tymczasem mówi pod adresem marsz. Daszyńskiego: „Wypraszam sobie, aby pan tak przemawiał. To niezwykle wystąpienie”, a gdy pos. Piasecki protestował dalej, marszałek wydalili go na jedno posiedzenie z Izby. Wówczas posłowie Morawski, Kozłowski i Podolski z klubu B. B. domagali się również wykluczenia, solidaryzując się z pos. Piaseckim. Pos. Piasecki, opuszczając salę, woła: „Szanuję Izbę w Izbie, wobec czego posiedzenie opuszczam. Protestuję przeciwko insynuacji marszałka. Pos. Morawski oświadcza: „To jest skandal przemawiający w tak klasowy sposób, nie liczący z godnością marszałka Sejmu polskiego”.

Następnie Izba przystąpiła do projektu noweli o pragmatyce służbowej nauczycieli. Sprawozdawca pos. Kornecki (Kl. Nar.) wywodzi, że praktyka daje ministrowi prawo przeniesienia stałych nauczycieli dla dobra szkoły, skutkiem czego następuje przeniesienie nauczycieli i dyrektorów z motywów czysto politycznych. Wobec tego komisja oświatowa proponuje zmianę dotychczasowych przepisów. Odnosne postanowienie pragmatyki ma otrzymać charakter przepisu wyjątkowego i pozwała na

przeniesienia stałego nauczyciela tylko w tym celu, gdy wymaga tego dobro szkoły, w której ten nauczyciel pracuje. Wniosek o przeniesienie musi wyjść od kuratora, a minister ma wysłuchać opinii specjalnej komisji rady szkolnej okręgowej. Nauczycielowi przysługują się prawo w razie takiego przeniesienia z urzędu, przejście na emeryturę. Dalej postanawia się, że przeniesienie może nastąpić conajmniej na dwa miesiące przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Ponieważ w wielu okręgach niema dotychczas rad szkolnych, przeto wprowadza się przepis, że w takim razie opinję o przeniesieniu nauczyciela ma wydać komisja rady szkolnej okręgowej sąsiedniej. Oprócz tego komisja wnosi rezolucję, wzywającą rząd do zorganizowania jak najrychlej rad szkolnych okręgowych i powiatowych (miejskich) tam, gdzie ich niema.

Pos. Stypiński (BB) przyznaje, że rzeczywiście często zachodzi potrzeba przeniesienia nauczyciela ze względów politycznych, tylko te względy inaczey się przedstawiają, niż to rozumie opozycja.

Pos. Pruchnik (PPS) twierdzi, że ustawę tę wywołała potrzeba życiowa. Idzie o to, by nauczyciel mógł mieć faktyczną wolność swoich przekonań i aby ustrzegł się od presji, aby swoje zdanie traktował nie tylko zawodowo, lecz był także cennym pracownikiem społecznym.

Minister oświaty Czerwiński oświadcza, że jeżeli minister ma ponosić odpowiedzialność za stan szkolnictwa, to trzeba mu dać możliwość gospodarowania materialem ludzkim. Uważam za swój obowiązek przestrzec, że ewentualne uchwalenie przez parlament polski tych postanowień naprawdę nie przyniosłoby zaszczytu pracy polskich ciał ustawodawczych.

W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Z kolei zabrał głos marszałek Daszyński oświadcza: Na

### Z komisji administracyjnej.

WARSZAWA. 28.2. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjnej, posłowie Ciołkosz (PPS) i Pitek (Wyzw.), zarzucali przewodniczącemu posłowi Polakiewiczowi (BB), **sabota-**

### Komisja Konstytucyjna.

WARSZAWA. 28.2. (Pat.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej zgodzone się wybrać pierwszą podkomisję, która zajęłaby się całokształtem kwestyj, dotyczących Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybrano do tej pierwszej podkomisji 9 osób: z klubu (BB) posłów Piłsudskiego i Lechnickiego, nazwiska dwóch członków z centrum będą ustalone później, z PPS — posła Liebermana, z Wyzwolenia — posła Gralińskiego ze Stronnictwa Chłopskiego — posła Wrone, ze Stronnictwa Narodowego — posła Winiarskiego, ew. Komarnickiego, z Kl. Ukraińskiego — posła Błażkiewicza.

Przewodniczącym posel Makowski przypomniał, że według obecnej konstytucji, to jest w art. 40, gdzie jest mowa o krótkotrwałym zastępstwie, zastępcą jest marszałek Sejmu. Według projektu B.B., ma być prezes Rady Ministrów. Według projektu centrum, zastępcą Prezydenta ma być prezes Trybunału Konstytucyjnego, a według propozycji Klubu Nar. — zastępcą ma być marszałek Sejmu.

Pos. Piłsudski omawia zasady projektu BB, podkreślając, że jeśli chodzi o zastępstwo Prezydenta, to klubowi BB chodzi o ciąg-

pożycie posiedzenia byliśmy świadkami bardzo przykrego dla mnie incydentu, w którym musiałem użyć surowych przepisów regulaminu przeciwko jednemu posłowi. Marszałek podkreśla, że nie chce zapuszczać się w czasie dla Polski ciężkie i bolesne. Gdy jedni wierzyli w możliwość zdobycia niepodległości, drudzy te warunki stracili i w konsekwencji urządzali się w ojczyźnie, służąc obcemu prawu i najędźcy. Dziś kiedy wszyscy cieszymy się wolnością, pragniemy zapomnieć o tamtych ciężkich chwilach. Marszałek prosi, aby nie posuwać się dalej w tej analizie, którą stara się określić, z ogromną delikatnością traktując przeciwnika. Dla tego odrzucił wyraz ubolewania posła Morawskiego, albowiem sądził, że w tym wypadku nie miało on słusności.

Pos. Żółtowski z Klubu Narodowego, mimo oświadczenia marszałka, oświadcza w imieniu swego klubu, że uznając w pełni prawo marszałka, jako przewodniczącego, jest zdania, że wdając się w ocenę poglądu, wywołanego przez jednego z posłów, nie działał on w zakresie swych funkcji jako marszałka i dlatego wolno klubowi zastrzec się przeciwko jego wystąpieniu. Nikt nie ma prawa potępiać jakiegokolwiek warstwy społecznej. Zarówno utrzymanie bytu narodu, jak i odzyskanie niepodległości, jest zasługą najlepszych żywiołów z pośród wszystkich warstw narodu. Jednostronne krzywdzące zapatrywanie, na rolę którejkolwiek grupy, nie tylko jest niezgodne z prawdą historyczną, lecz może wnieść podrażnienie w życie polityczne, nie powinno więc paść z trybuny sejmowej, a tem niemniej z trybuny marszałkowskiej.

Następne posiedzenie we czwartek, 6 marca, o godzinie 11 rano.

**wanie prac komisji** nad ustawami samorządowymi. Na te tyty zarzutów wpłynął wniosek posła Pragiera (PPS) o votum nieufności dla przewodniczącego.

łość władzy, gdyż Prezydent, jakkolwiek jest czynnikiem nadzorczym, to jednak więcej jest nachylony ku władzy wykonawczej.

Pos. Bittner (Ch. D.) staje w obronie koncepcji centrum i zaznacza jeszcze, że zdaje się, iż najlepsze jest powołanie czynnika obiektywnego, należącego do władzy sądowej.

Pos. Niedziałkowski (PPS) nie widzi istotnego powodu do zmiany dotychczasowego stanu rzeczy. Pos. Winiarski (Kl. Nar.) podkreśla, że nasze doświadczenie uczy, że zastępstwo Prezydenta przez marszałka daje dobre wyniki. Pos. Jankowski (NPR) podkreśla, że należy zmienić dotychczasowy system i powierzyć zastępstwo prezesowi Trybunału Konstytucyjnego. Pos. Graliński (Wyzw.) uważa powierzenie zastępstwa premerjerowi za ryzykowne i opowiada się za pozostawieniem dotychczasowego systemu.

Zastępcą Prezydenta ma być prezes Trybunału Konstytucyjnego, a według propozycji Klubu Nar. — zastępcą ma być marszałek Sejmu.

Pos. Piłsudski omawia zasady projektu BB, podkreślając, że jeśli chodzi o zastępstwo Prezydenta, to klubowi BB chodzi o ciąg-

## SŁÓW KIŁKA W SPRAWIE REWINDYKACJI KOŚCIOŁÓW.

(KAP). Jak wiadomo, sprawa rewindykacji kościołów wywołała wiele wrzawy. Obroncy prawosławia, a wraz z nimi czynnik, niechętnie katolicyzmowi, nie przestają w czasach ostatnich grzmieć i gromy rzucać pod adresem Kościoła katolickiego za to, że Kościół ten dąży do odzyskania swej własności. Z tej racji oskarżają Kościół katolicki o rozpoczęcie walki z prawosławiem, o tendencje, które nie znajdują uzasadnienia ani w historii, ani w prawie, ani też wreszcie w poczuciu sprawiedliwości.

W krótkich a jednych słowach odpowiedział na te zarzuty Arcybiskup Wileński jeszcze w dniu 19 listopada r. ub. Miedzy in. czytamy tu: „Nie rozpoczynam wojny z prawosławiem, ani pragnę jego zniszczenia, ale dochodzę zasady zwykłej sprawiedliwości”.

I zdawałoby się, że prawda mieszcza się w tych słowach, nie może obudzić w nikim wątpliwości. Czyż można bowiem, biorąc za punkt wyjścia ideę sprawiedliwości, odnosić się krytycznie do dążności ku odzyskaniu swej własności. Ku odzyskaniu własności zabranej bezprawnie, a raczej wbrew prawu, drogą represyj i nadużyć. Jak wiadomo bowiem, powod, dla którego

Kościół pozbawiony został swej własności za czasów carskich, wyrażał się w braku dostatecznej lojalności dla Rosji, a w okazywaniu sympatii dla sprawy polskiej. To atoli nie dawało jeszcze prawnej podstawy do konfiskacji i terroru. By więc te podstawy wynaleźć, a raczej, aby ją stworzyć, uciekano się do najrozmaitszych sposobów; dość wspomnieć o ukazach, stanowiących zamknięcie klasztorów, nie mających dostatecznej liczby członków, ukazach, którym jednocześnie towarzyszyły zarządzenia, faktycznie uniemożliwiające tym klasztorom przyjmowanie nowych członków.

Dziś więc, gdy Kościół katolicki zdążył do odzyskania mienia, którego został pozbawiony za takie „przestępstwa” i taką drogą, powinien mieć za sobą całe społeczeństwo i to nie tylko polskie, ale w ogóle zdrowo myślące społeczeństwo, dla którego tylko istnieje pojęcie sprawiedliwości przedmiotowej, bezwzględnej, dla którego prawda może być tylko jedna. Ale ma Kościół za sobą również i literę prawa. Jak wiadomo bowiem, Sąd Najwyższy w Polsce już w wielu orzeczeniach stwierdził w sposób stanowczy, że mienie, zabrane przez rząd rosyjski Polakom za ich narodowość, winno być zwrócone pra-

wowitum właścicielom. Mógłby może ktoś powiedzieć: nie zawsze wykonywanie czy dochodzenie tego, co prawo przyszuje, jest zgodne z przykazaniami moralnymi czy etycznymi. Wierzytel może nieraz w zgodzie z swem prawem, ale z pogwałceniem najbardziej kardynalnych zasad etyki, gniebić i niszczyć dłużnika, który się w nędzy znajduje. A Kościół, przecież winien być najdoskonalszym wyrazicielem tej etyki, etyki chrześcijańskiej, etyki, nakazującej troszczenie się nie tylko o własne dobro, ale jednocześnie o interes drugiego. By wykazać, że te oto zasady etyki ma Kościół na oku przy dążeniu do odzyskania swego mienia, czyż nie wystarczy przytoczyć fakt, że z 464 obiektów Kościoła katolickiego, zabranych przez rządy rosyjskie w granicach archidiecezji wileńskiej, Kurja Metropolitalna żąda zwrotu jedynie 113 takich obiektów, a więc za ledwie jednej czwartej części zabranego mienia! Wreszcie należy pamiętać przytem, że prawo kościelne zobowiązuje wprost biskupa; jako zarządzającego majątkiem kościelnym, do pieczy o całość i nienaruszalność tego majątku (vigilare bona ecclesiastica sua curae concredita quoquo modo perant aut detrimentum capiant. Cen. 1523, n. 1). W ten sposób dopominanie się o zwrot utraconego bezprawnie mienia jest nie tylko prawem biskupa,

jako zarządzającego dobrami Kościoła, ale wprost jego obowiązkiem, obowiązkiem nałożonym przez prawo kościelne, którego niewypełnienie mogłoby i powinno być ścigane na biskupa odpowiedzialnością wobec Kościoła.

Trudno atoli przemawiać i trafiać argumentami rzeczowymi do tych, którzy ich zrozumieć nie chcą. Ostatnimi czasy ma się jednakowoż wrażenie, że ci właśnie wrogowie katolicyzmu, unikający trwożliwie prawdy, poczynają się orientować, że prawda zwycięży musi. I dlatego właśnie opuszczają niedający się obronić teren walki rzeczowej, a punkt ciężkości przenoszą na zarzuty natury formalnej. I tak słyszymy, że Kościół nie ma tytułu prawnego do upominania się o majątki zakonne i majątki kościelnych unickich. Zdawałoby się, że kwestja ta nie powinna budzić żadnych wątpliwości prawnych wobec wyraźnego i jasnego postanowienia kodeksu prawa kanonicznego. Kodeks ten, jak wiadomo, ustanawia najwyższym zarządcą całego majątku kościelnego Papieża, a w poszczególnych diecezjach nakłada na ordynariuszy obowiązek nadzorowania nad zarządem wszelkich majątków kościelnych, oraz do normowania tegoż zarządu za pomocą odpowiednich przepisów (can. 1518 i 1519). Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że zarządowi biskupa podlegają również

dobra zakonne, jako wchodzące w skład majątku kościelnego, zresztą kodeks prawa kanonicznego w kan. 1524, mówiąc o osobach, wykonywujących zarząd pod nadzorem i kierownictwem biskupa, wymienia wyraźnie również zakonników (religiosi). Ponadto kodeks ten nie mniej wyraźnie stanowi, że każdy, kto zarządza majątkiem kościelnym, by mógł prowadzić proces o dobro kościelne, musi się wpięć postarać o pisemne zezwolenie miejscowego ordynariusza, a jedynie w wypadkach nagłych — o zezwolenie dziekana, który ma obowiązek zawiadomić ordynariusza bezwzględnie po udzieleniu zezwolenia (can. 1526). Stąd wynika chyba jasno legitymacja biskupa do upominania się w drodze procesu o mienie Kościoła (por. Perathoner, Das Kirchliche Sachenrecht 1919, S. 170 sqq.).

Również z odnosnych postanowień Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z dnia 10 lutego 1925 r. wynika wyraźnie, że ordynariusz miejscowy jest powołany do decydowania w kwestjach zarządu wszelkiego rodzaju dobru Kościoła. Wynika to z postanowienia art. XVI, który w kwestji nabywania, odstępowania, posiadania i administrowania dóbr kościelnych wyraźnie powołuje się na prawo kanoniczne (conformement au Droit Canon), a następnie z art. XXIV, który w ust.

2 do sporządzania deklaracji potrzebnych dla wpisania praw własności wszelkiego rodzaju majątków kościelnych i zakonnych (...des personnes juridiques ecclesiastiques et religieuses...) do ksiąg hipotecznych powołuje właściwego ordynariusza. Wreszcie wspomnieć należy i o tych postanowieniach, które zakonnikom na równi z duchownymi świeckimi (ecclesiastiques ou religieuses) poddają władzy ordynariusza (art. XXII), oraz według których duchowni i wierni wszelkich obrządków, znajdujący się poza swymi diecezjami, podlegają mają ordynariuszom miejscowym według przepisów prawa kanonicznego (art. XVIII). Ponadto, jeżeli chodzi o dobro kościołów unickich, kompetencja biskupów łacińskich, do występowania o zwrot mienia tych kościołów, znajduje uzasadnienie historyczne i faktyczne. Nie do wyjątków bowiem należą wypadki, w których biskupi łacińscy sprawują jurysdykcję nad księżmi i całymi parafiami obrządków wschodnich oraz zawiadują ich majątkiem, w szczególności tam, gdzie parafie tych obrządków nie są należycie zorganizowane i nie mają własnych, prawnie ustalonych hierarchii autonomicznych.

Liczne tego przykłady znajdujemy w dziele Raymona Janin: Les Englis orientales et les Rites orientaux, Paris 1926. I tak, o ile chodzi o obrządek bizan-

Według projektu BB, uchwałę tę powziąć może nie sam Sejm, lecz Sejm i Senat i przy obecności przynajmniej 2/3 ustawowej liczby posłów i senatorów. Według projektu centrum, dokona tego zgromadzenie elektorów. Według projektu Kl. Narodowej obie izby, ale zwykłą większością. W dyskusji zabierali głos posłowie Piłsudski i Winiarski.

Przewodniczący pos. Makowski zaznacza, że tekst przysięgi pozostaje bez zmiany. Według projektu BB, zachodzi ta zmiana, że przysięga Prezydenta składana jest w kościele katedralnym w Warszawie, lub w innym mieście Polski. Nad tą sprawą rozwinęła

**Sprawa Harrimana w Komisji sejmowej.**

WARSZAWA, 28.2. (Pat.). Dziś odbyło się wspólne posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej i robót publicznych pod przewodnictwem posła dr. Diamanta. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa elektryfikacji kraju. Na posiedzenie to przybyli: p. Prezes Rady Ministrów Bartel oraz minister robót publicznych Matakiewicz.

Pan premier omawia wnioski poselskie w sprawie Harrimana. Ostatni stan przedstawia się w ten sposób, że szeroki materiał rozpatrywany był 10 dni temu na posiedzeniu komisji ekonomicznej ministrów, który postanowił polecić Ministerstwu Robót Publicznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu sprzyjowanie ostatecznych warunków, które rząd może przedstawić spółce Harrimana. Po przygotowaniu przez Ministerstwa tych warunków będą one

**Komisja nietykalności poselskiej wydała Witos.**

WARSZAWA, 28.2. (Pat.). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Liebermana postanowiła na dzisiejszym posie-

się ożywiona dyskusja. Pos. Czapinski (PPS) podkreśla, że w ten sposób ustalono, że kalwin nie może być Prezydentem. Jest to sprzeczne z zasadami demokracji i tolerancji. Pos. Grünbaum (Kolo Zyd.) twierdzi, że sprawa ta ma tylko znaczenie teoretyczne. Pos. Winiarski (Kl. Nar.) nie uważa, aby wniosek B. B. miał w sobie coś obraźliwego dla innych wyznań. Na tem zakończono dyskusję nad tą grupą.

Uchwalono powiększyć podkomisję do liczby 10 osób i wybrać jako przewodniczącą grupę mniejszości pos. Grünbauma. Następnie posiedzenie we wtorek o godz. 10 rano.

tematem obrad komitetu ekonomicznego, a następnie Rady Ministrów i w ostatecznej swej redakcji zostaną zakomunikowane spółce Harrimana. Chcąc zadośćuczynić żądaniom Sejmu p. premier polecił jednemu z urzędników Rady Ministrów odczytać elaborat sekretariatu komitetu ekonomicznego w tej sprawie, obejmujący przeszło 160 stron druku maszynowego. Urzędnik odczytał pierwsze rozdziały. Ze względu na obszerny materiał uchwalono przekazać go specjalnej podkomisji, w skład której weszli: przewodniczący komisji przemysłowo-handlowej poseł Diamant oraz przewodniczący komisji robót publicznych, pos. Kosydarski, wreszcie posłowie Krzyżanowski, Solański, Zaleski, Szydłowski, Roguszczyk, Bień, Bryła, Wyrkowski i Zaremba.

Ten, równy zupełnemu zeru, bilans dwuletniego siedzenia w Sejmie pochodzący z zupełnej nieudolności przychodzący, uprawia klub rządowy w stan coraz silniejszego zdenerwowania. Bo, żeby to chociaż rząd sam bez Sejmu mógł się popisać jakimś sukcesami? Ale nie! Bieda, aż piszczy ku wszystkim kątom, kraj patrzy ku gorze

**Sowiety mającą o niebezpieczeństwie wojny.**

„Izwiestja” przeciwko enuncjacji Senatu polskiego w sprawie prześladowania religij.

MOSKWA, 28.2. (Pat.). Dzisiejsze „Izwiestja” streszczają przemówienie senatora Thulliego pod nagłówkiem: „Polscy senatorzy zzywają do wzmieszenia się do spraw wewnętrznych sowieków”. Komentarz „Izwiestji” stwierdza, że „antysowieckie wystąpienie było obstalowane zgóry przez czynniki, żądające wojny prewencyj-

czeka zmiłowania, rząd chce podzielić się z Sejnem pracą i odpowiedzialnością, a obóz „współpracy” — nie. Tragizm jest prosto los tego ogromnego klubu, który nie umie i nie może nic zdziałać, a przez to grzebie w opinji społeczeństwa całą legendę i przyszłość majowego przewrotu.”

nej przeciwko sowiekom celem zerwania pięciolatki”. „Izwiestja” ostrzegają warszawskich polityków, że „taka ohydna naganka w oświeceniowej Polsce grozi poważnie pokojowi i jeżeli polscy politycy ośmielą się wzmieszać w sprawy wewnętrzne sowieków, to spotka ich druzgocący odpór”.

**KRONIKA.**

**Sprawy administracyjne.**

— **Bezpłatne wizy dla studentów między Polską a Austrią.** Między rządem polskim i poselstwem austriackim w Warszawie doszło do porozumienia w sprawie udzielania bezpłatnych wiz studentom wyższych zakładów naukowych. Jak się dowiaduje Agencja Press, wizy te będą mogli otrzymywać wszyscy udający się na studia do zakładów naukowych w krajach obu stron, po przedstawieniu dowodu przyjęcia do zakładu, względnie kontynuowania rozpoczętych już studiów.

Ponadto rząd polski postanowił, że studenci, należący do Międzynarodowej konfederacji Studenckiej (Confederation Internationale des Etudiants) będą mogli otrzymywać bezpłatne wizy wjazdowe i przejazdowe polskie, o ile kraj, z którego pochodzą, udzielać będzie bezpłatnych wiz studentom polskim.

— **Dalsza akcja tępienia zarazy moralnej.** Na skutek zarządzenia Starosty Grodzkiego opieczowane zostało mieszkanie Rywy Cygan przy ul. Gazowej 2, w którym mieścił się dom nierządu. [W ten sposób zlikwidowane zostały już wszystkie domy, nierządu w śródmieściu. d

**Sprawy miejskie.**

— **Rozpoczęcie kursu dla pracowników miejskich.** Wczoraj o godz. 6 pp. w lokalu gimnazjum A. Mickiewicza nastąpiło w obecności prezydium Magistratu i władz uroczyste otwarcie kursu dokształcającego dla pracowników miejskich. (d)

**Handel i przemysł.**

— **Delegacja hotelarzy u p. Wojewody.** W dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna zwróciła się delegacja hotelarzy wileńskich, która interwenjowała w sprawie odroczenia i zmniejszenia opłat przemysłowych. Równocześnie delegacja postanowiła poczynić odpowiednie starania u władz wojewódzkich.

— **O ulgi dla wileńskich.** Dowiadujemy się, iż p. Wojewoda Wileński złożył władzom centralnym szczegółowy memoriał o krytycznym położeniu gospodarczym Wileńszczyzny.

Równocześnie p. Wojewoda poczynił starania u władz skarbowych, by niezamożni kupcy zostali zwolnieni od opłacania zaglętych podatków. (d)

— **Badanie banknotów 100-dolarowych.** W związku ze sprawą badania fałszywych banknotów 100-dolarowych, informując nas, że Państwowe Zakłady Graficzne nie utrzymują kontaktu z Federal Reserve Bank w Ameryce i nie przyjmują banknotów do zbadania od osób prywatnych, lecz od instytucji państwowych.

**Sprawy sanitarne.**

— **Stan chorób zakaźnych.** Wydział zdrowia urzędu wojewódzkiego w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie województwa wileńskiego zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszny 13 osób (2 zgony), plamisty 23, plonica 17 (2 zgony), błonica 9 (1 zgon), odr 316 (3 zgony), róża 5, krztusiec 16, nagłe zapalenie opon mózgowych 2 (1 zgon), gruźlica 28, (6 zgonów), jaglica 23. Razem zanotowano 454 wypadków zaskłabnięć, w tem 15 zgonów.

**Sprawy rolne.**

— **Umorzenie pożyczek drobnym rolnikom.** Na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji odbudowy rozpatrzone 199 wniosków powiatowej komisji w sprawie umorzenia pożyczek, udzielonych drobnym rolnikom pow. osmińskiego na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych. Z ogólnej kwoty 113.960 zł. 60 gr. udzielonych pożyczek i zapomóg uchwalono umorzyć 107.272 zł. 11 gr., zaś obciążyć długiem w kwocie 6.688 zł. 49 gr. (d)

**Sprawy kolejowe.**

— **Skasowanie 1 i 4 klasy w pociągach osobowych.** Na międzydyrekcyjnej konferencji kolejowej w Sosnowcu przedstawi-

ciel Min. Komun. oświadczył, że ministerstwo postanowiło z dniem 15 maja skasować pierwszą klasę w pociągach osobowych na wszystkich liniach P. K. P., aby zwiększyć ilość wagonów II-giej klasy.

Zupełnie skasowana będzie 4-ta klasa.

**Sprawy robotnicze.**

— **68 tysięcy na zatrudnienie bezrobotnych.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało do dyspozycji Magistratu m. Wilna na cele zatrudnienia bezrobotnych 68 tysięcy złotych. Za pieniądze te, Magistrat przy robotach ziemnych zatrudni z górą 400 tysięcy bezrobotnych. d

— **Ustawa o służbie domowej.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustaliło ostateczny tekst projektu ustawy o pracownikach domowych, t. j. o służbie domowej. Projekt tej ustawy został w dniu dzisiejszym przesłany do kancelarii sejmowej.

Ustawa ta ma uregulować prawa i obowiązki służby domowej z uwzględnieniem również zagadnienia urlopów i godzin pracy dla służby domowej.

**Poczta i telegraf.**

— **Inspekcja.** Prezes Dyrekcji P. i T. inż. Zuchowicz w obecności Naczelnika Wydziału inż. M. Nowickiego w dniach 24—28 lutego przeprowadził inspekcję urzędów pocztowych: Słonim 1, Słonim 2, Baranowice 1, Baranowice 2, Stołpce 1, Stołpce 2, Wolkowsk 1, Wolkowsk 2, Lida 1, Lida 2, Lida 3, Nowogródek, Zdzieciol, Nowojelnia agencji pocztowej Swierżen - Nowy i Zarządów Technicznych Baranowice i Lida.

**Sprawy uniwersyteckie.**

— **Promocja.** Dziś o godz. 1 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja Mr. Michała Króla starszego asystenta przy katedrze prawa politycznego w Uniwersytecie Stefana Batorego, na doktora praw. Wstęp wolny.

**Sprawy akademickie.**

— **Szopka Akademicka.** Ze względu na zabawę Kola Suwalczan i „Tańczącego Sledzia” w poniedziałek i we wtorek 3 i 4 marca r. b. przedstawienia „Szopki Akademickiej” w tych dniach zostaje odwołane.

**Z życia stowarzyszeń.**

— **Z Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej.** Sąd Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej ukonstytuował się w następujący sposób: Przewodniczącym — dr. J. Bohuszewicz, zastępcy przewodniczącego: dr. G. Giecow, dr. S. Kozubowski i dr. F. Świeżyński, pisarz generalny — dr. K. Pawłowski, zastępca pisarza — dr. J. Pióro. Członkowie: dr. dr. Gierszun, Jabłonowski, prof. Jakowicki, Kisiel, Klemczyński, Kondrat, Kowarski H., Malinowski W., Malkiewicz, Safarewicz, Szabad, Szniołlis, Zarcyn R., Kucharski.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** W niedzielę dn. 2 marca r. b. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Zw. Ofic. Rez. (Kasyno Garnizonowe, ul. Mickiewicza 13) uroczyste wręczenie świadectw instruktorskich absolwentom „Kursu Instruktorskiego Przystosobienia Wojskowego Oficerów Rezerwy”. Wszyscy członkowie Z.O.R. i innych organizacji b. wojskowych proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Zebrań Chrześ. Zw. Zaw. Szewców** odbędzie się w poniedziałek 3 marca r. b. o godz. 3 pp. w lokalu Związku przy ul. Metropolitanej 1.

— **Zebrań Chrześ. Zw. Zaw. Murarzy** odbędzie się w niedzielę 2 marca r. b. o godz. 12.30 w lokalu Związku przy ul. Metropolitanej 1.

— **Chór „Echo”** odbędzie się w Wilnie przy ul. Oranżeryjnej Nr. 3, walne zebranie członków chóru „Echo”, w którym wzięło udział 71 osób. Zgodnie z 5 punktem porządku dziennego dokonano wyboru nowego zarządu tegoż chóru na rok 1930. Zarząd ten w nowym składzie przedstawia się następująco:

**Ucieczka z raju sowieckiego.**

Oddział żołnierzy sowieckich w pełnym rynsztunku przeszedł na stronę Polski.

NOWOGRÓDEK, (Tel. wł.). Dziś w nocy na posterunek kolejowy P.P. w Łucku zgłosił się dobrowolnie, po przejściu granicy polsko-rosyjskiej, złożony z 20 żołnierzy oddział bolszewickiej straży granicznej w pełnym rynsztunku na czele z komendantem, który przyjechał konno. Oddział ten jeszcze wczoraj stanął obśadą granicznej placówki sowieckiej w rejonie, położonym naprzeciw powiatu łuninieckiego. Badani przez komendę P.P. w Łucku zbiegli żołnierze sowieccy oświadczyli, że już od dłuższego czasu nosili się z zamiarami porzucenia szeregowi armji sowieckiej, w której ostatnio panują stosunki niemożliwe do wytrzymania. Dzięki ogólnemu brakowi zboża, żołnierze otrzymują bardzo skąpe racje żywnościowe. Dzięki znowu coraz częściej zdarzającym się ostatnio napadom dywersyjnym na oddziały wojskowe, z powodu przeprowadzanej kolektywizacji, w armji wzmocniono do tego stopnia dyscyplinę, że żołnierz sprowadzony został do roli niewolnika.

Panuje więc w wojsku ogólne niezadowolenie, którego wyrazem są indywidualne, a nawet grupowe wystąpienia przeciwko oficerom sowieckim. W związku z tem, bolszewicy przydzielili, do każdego najmniejszego nawet oddziału, agentów 6. P. U., którzy donoszą o każdym kroku żołnierza. W tej atmosferze — zaznaczają zbiegli czerwonoarmiejcy — nie mogli oni wytrzymać i dlatego uciekli do Polski.

**POLSKIE RADJO WILNO.**

Sobota, dnia 1 marca 1930 r.  
11.55. Sygnal czasu.  
12.05. Gramofon.  
16.15. Koncert z cyklu „Ziemie polskie w pieśni i tańcu”: Pieśni poznaskie i Wileńskie w opracowaniu Eugenjusza Dzielewskiego, wyk. A. Francuzowiczowa (sopran)  
16.45. Komunikaty Wil. Tow. Kółek i Organizacji Rolniczych.  
17.00. Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy  
18.00. Słuchowisko dla dzieci z Warsz.  
19.05. Nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski.  
20.05. Najciekawsze zdarzenia tygodnia omówi Henryk Tokarczyk.  
20.30. z Warsz. Koncert.  
23.00. Spacer detektorowy po Europie.

**Niedziela Kameralna.**

Dn. 2 b. m. o godz. 20.15 piątą z rządu „Niedziela Kameralna” transmitowana z lokalu Związku Literatów w wykonaniu kwintetu: prof. M. Kimont-Jacynowa forte., prof. Solomonów (skrz.), M. Szabsaj (skrz.) kapelm. M. Salnickei (alt), oraz prof. Fr. Tchorz (wiol.).  
Koncert poświęcony muzyce francuskiej — w programie: Godard, Debussy, Saint-Saens.  
Dyt. Zelwerowicz przed mikrofonem.  
Dyr. Zelwerowicz wystąpi przed mikrofonem, gdzie znowu zapewne w niezrównanie dowcipny sposób podzieli się ze słuchaczami swoimi troskami dyrektorskimi i projektami na przyszłość. Audycja ta odbędzie się dn. 5, o godz. 19.05.

**Bal dla dzieci.**

Podwieczorki, które Ciocia Hala (Halina Hohendinger) zorganizowała dla dzieci w studio, cieszyły się dużym powodzeniem. Na pierwszy przyszedł około 30 dzieci, na drugim liczba wzrosła do 100. Nasze warunki lokalowe, oczywiście, z trudnością podowały temu. Dlatego też dnia 2 marca „bal kolumbowy” urządzony przez Ciocię Halę, odbędzie się już w salonach Philipsa, skąd często dawaliśmy już audycje literackie. „Bal” rozpocznie się o godz. 17-tej, trwać będzie do godz. 20-tej; transmisja od godz. 18-tej do 19-tej. Najważniejszą atrakcją będzie rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszy kostium bibułkowy; pozatem dzieci będą mówić wiersze do mikrofonu i śpiewać piosenki.

**Reduta Artystyczna przed mikrofonem.**

Dn. 3 marca Zespół Dramatyczny teatrów miejskich urządził bal w salonach kasyna garnizonowego. Fragmenty autentyczne z balu z repertorium specjalnie opracowanym będą nadane o godz. 24—01. Nasi słuchacze usłyszą tych, których tyle razy oklaskiwali.

**„Kazuki”.**

Święty Kazimierz, patron Wilna, jest przedmiotem bardzo żywego kultu religijnego. Święty, wybitnie regionalny, związany całym życiem z tą ziemią, ma tutaj podwójne znaczenie. Dlatego też dzień 4 marca jest wielkim świętem. Tego dnia na placu Łukiskim rozpoczyna się wielki, trzydniowy jarmark — owe sławetne „Kazuki”. Wtedy to można kupić wspaniałe kilimy, bardzo ciekawe wyroby ceramiczne, rzeźby, płótna i t. p. Jeżeli chodzi o pewne te rzeczy, jest to sposobność jedyna, gdyż co wybitniejsi chłopcy-artycy przyjeżdżają ze swoimi towarami do Wilna tylko wtedy. Jarmark transmitowany będzie dn. 4, w godz. 12.05—13.10, na całą Polskę. Nie będzie żadnego opracowywania — nadejście transmisja z życia; jarmark taki obfituje w bardzo ciekawe fragmenty, sceny obyczajowe, rozmowy regionalne i t. p., tak, że przygotowanie jakiegokolwiek mogłoby tylko zabić ciekawość.

**Miss Polonia na płycie.**

W najbliższym czasie będziemy mieli możność usłyszenia głosu urocznej naszej „Miss Polonia”, a to dzięki staraniom firmy Parlophon, której udało się, podczas pobytu p. Batoryckiej w Paryżu, nagrać z nią płyty. Płyty te zostaną wykonane całkowicie w kraju przez nowo powstałe Polskie Zakłady Fonograficzne, które są filją wrocławskiej sławy firmy Parlophon.

**Nowa wyprawa myśliwska Księcia Walji.**

Następca tronu angielskiego odbywa obecnie podróż w celach wojskowych po Afryce Centralnej. Jakkolwiek warunki terenowe przedstawiają wielkie trudności w przebywaniu dżungli i piaszczystych, to mimo to wyprawa została tak zorganizowana, że ks. Walji nie odczuwa bynajmniej jakiegokolwiek niewygód. Do wyprawy dodano bowiem dwa wozy sześciokołowe trzyosłowe najnowszej typy oczywiście angielskiej fabryki M. O. R. I. S. C. O. M. E. R. C. I. A. L., z których pierwszy przeznaczony jest do podróży dla ks. Walji i jego otoczenia, drugi zaś został zaopatrzony w przedział jadłowni, kuchnię, oraz łazienkę. Woda nagrzewana jest przez gazy wydobywane.

Podobnie sześciokołowe Morris Commercial wykłony drogę poprzez pustynię Kalahari i przebyły Afrykę od Kairu do przyłądka Dobrej Nadziei.

**Z prasy.**

**Zaczynają krakać.**

Prasa prorządowa zawsze dotychczas oskarżała obóz narodowy o partyjne krakanie, gdy ten ostrzegał przed rozrzućnością i zalecał oszczędności. Dziś już jednak nawet łódzka „sanacja” „Prawda” uderza w takie tony: „Przeistnienie gospodarcze nie doszło jeszcze do punktu przełomowego: Bezrobocie w przemyśle ciągle jeszcze wzrasta, zbliżając się do cyfr z ostatnich tygodni roku 1925 a jednocześnie zmniejsza się siła nabywcza rolnictwa i ludności wiejskiej skutkiem dalszej niżki cen artykułów rolniczych.

„Handel stracił wogóle wszelką zdolność kredytową a przemysł uginą się pod ciężarem długów, przeważnie zagranicznych, zaciągniętych podczas dobrej koniunktury w roku 1927 i 1928.” „Prawda” przepowiada, że będzie jeszcze gorzej, o ile nie nastąpi redukcja budżetu państwa, samorządów i świadczeń t. zw. społecznych. Obóz narodowy stwierdził to samo od lat trzech, za co spotykały go zarzuty, że jest „antypaństwowy”.

**Ciekawe odkrycie.**

„Kurier Czerwony” zamieścił następującą wiadomość telegraficzną z Wilna: „Sekretarz uniwersyteckiej biblioteki publicznej, Michał Brenstein, pracujący nad genealogią rodu Piłsudskich, odnalazł w archiwum państwowym dokumenty stwierdzające, że już w wieku 18-ym jeden z przodków Marszałka Piłsudskiego, Kazimierz Piłsudski, otrzymał od zakonurcy rycerzy maltańskich komandorję.” Skoro mowa o bibliotece publicznej w Wilnie warto zaznaczyć, że dotychczas wakuje tam posada dyrektora, być może, że tak ważne odkrycie p. B. zwróci

uwagę decydujących sfer na tę okoliczność.

**Awantury.**

Awantura, spowodowana przez członków BB. w komisji sejmowej głośnym odbiła się echem w prasie. Było to zresztą do przewidzenia, że po uchwaleniu budżetu rozpocznie się nowa kampanja, celem skompromitowania Sejmu, a przynajmniej uniemożliwienia pracy. Słusznie zaznacza „Gaz. Warsz.”, że panowie z BB. awanturowują się prosto dlatego, że grunt pali im się pod nogami!

„Obecna, acz sztucznie skrócona, sesja sejmowa była katastrofalna dla „Bloku Bezpartyjnego”. Nie ma on do zapisania na swoim koncie ani jednego najmniejszego, już nie tylko — sukcesu, ale poprostu — dowodu pracy, któryby usprawiedliwił pobieranie przez posłów i senatorów z B. B. przeszło 200.000 zł. djet miesięcznie. Referaty budżetowych nie wzięli w tym roku, w pracach komisji budżetowej slychali ich nie było, za wyjątkiem pp. Krzyżanowskiego i Byrki, których przedstawienia spotkały się ze złośliwymi uwagami na lamach „Przedświt”, a nawet „Gazety Polskiej”. W komisji administracyjnej zabrnął beznadziejnie w użnane przez samych siebie za szkodliwe ustawy samorządowe dla Malopolski, pozwalające pogrzebac własny projekt, opracowany w zeszłym roku w porozumieniu z rządem. W komisji skarbowej poslowie z B. B. kokietyjacy kupiectwo i rzemiosło, po wniesieniu rządowego projektu podatku przemysłowego znaleźli się w sytuacji wprost rozpaczliwej. PP. Karkoska i Snopczyński przegrali sprawę na terenie Związku Inwalidów i muszą wycofywać z Sejmu swój nierfortunny projekt. Komisja „przedświatkowska” będzie radzić bez jej autorów i złoży sprawozdanie o zająciach z 31 października, komisja wojskowa także nie zmarnowała się sesceja B. B. Kłeska na całej linii!

tolików bizantyńskich Jugosławji (ok. 45 tysięcy), zależną jest od metropolji lacińskiej w Zagrzebiu (str. 358).

Podobnie przedstawia się rzecz w krajach, gdzie hierarchja katolicka o r m i ańska nie jest nalezyicie zorganizowana: i tutaj wierzni poddani są ordynariuszom lacińskim (str. 433). W szczególności katolickie parafje ormiańskie w różnych prowincjach dawnych Węgier, przedewszystkiem w Siedmiogrodzie, liczące około 10 tysięcy wiernych, nie mają dotąd biskupa własnego obrządku, lecz są poddane ordynariuszowi lacińskiemu. Podobnie Ormianie katolicy w Rosji, liczący około 37 tysięcy, a zamieszkujący przeważnie Kaukaz, poddani są biskupowi lacińskiemu w Tyraspolu (str. 434).

W końcu zaznaczyć wypada, że również w Polsce, w województwach wschodnich tworzące się parafje obrządku wschodnio-słowiańskiego, nie mają jeszcze należycie organizacji, podlegają dotąd jurysdykcji biskupów lacińskich. Tak przedstawia się w szczególności rzecz w archidiecezji Wileńskiej oraz w diecezjach Pińskiej, Podlaskiej, Łuckiej, a częściowo i Lubelskiej.

Oto fakty, które uzasadniają dostatecznie tytuł biskupów lacińskich w tych diecezjach do upominania się o zwrot mienia także kościołowi unickich.

Dr. Stefan Glaser, prof. Uniw. St. Batorego.

# Z KRAJU.

## Znowu przejście na stronę polską włościan ze strażnikami sowieckimi.

Dnia 26 b. m. w rejonie wsi Mazuryski, położonej na odcinku granicznym W. Chutory, zbiegło do Polski 2 strażników sowieckich i wraz z nimi przekroczyła granicę grupa włościan so-

wieckich z 11 końmi, wozami i dobytkiem. Zbiegowie zwrócili się z prośbą do władz polskich o udzielenie im prawa zamieszkania w Polsce. (d)

## Delegacja województwa Nowogródzkiego u p. premiera Bartla i szefa sztabu głównego.

Dnia 27 lutego r. b. p. premier Bartel przyjął delegację ziem Nowogródzkiej, złożoną przez przedstawicieli sfer rolniczych, gospodarczo-przemysłowych, ziemianstwa, osadnictwa, samorządu, oraz narodowości. Delegacja, w którą wchodziła między innymi: prezes Malski, mec. Aleksyuk,

burmistrz inż. Wolnik, p. Brochocki, kpt. rezerwy Majcher, poruszyła szereg zagadnień dziedzin politycznej i gospodarczo-społecznej Nowogródzkiej. Również poruszyła zagadnienie terytorjalnych w związku z pracami komisji usprawnienia administracyjnego.

Delegacja stanowczo wypowiedziała się przeciwko projektom parcelacji województwa Nowogródzkiego. Delegacja uważa to za szkodliwe przedsięwzięciem

ze względów narodowościowych.

Pan premier odniósł się życzliwie do wysuniętych postulatów. W tymże dniu powyższa delegacja była przyjęta przez szefa sztabu głównego, generała Piskora.

Delegacja poruszyła kwestię terytorjalnych zmian województwa Nowogródzkiego, uważając częściowe parcelowanie województwa za szkodliwe z punktu widzenia interesów polityczno-państwowych i sprawności administracyjnej

General wysłuchał tych dezyderatów i oświadczył, iż jest zwolennikiem na kresach mniejszych jednostek administracyjnych.

## Bolszewicy ostrzeliwali strażnicę polską.

Onegdaj wieczorem strażnicy sowieccy z kilkoma pijanymi osobnikami w cywilnych ubraniach, ostrzeliwali gęstym ogniem karabinowym i rewolwerowym załogę strażnicy K. O. P. Sołta-

nowszczyzna, położonej na odcinku granicznym Stołpce.

Dopiero, gdy obwodowy pluton żołnierzy pośpieszył w kierunku K. O. P., strzelający zamachowcy zbiegli, porzucając jeden z karabinów rosyjskich.

Władze K. O. P. wystąpiły z ostrym protestem do komendanta sowieckiego odcinka granicznego, żądając ukarania winnych. (d)

## Zjazd rolniczy w Mołodecznie.

W Mołodecznie odbył się zjazd powiatowy delegatów kół rolniczych i kółek rolniczych, oraz przedstawicieli spółdzielczości z terenu pow. mołodeckiego. Na zjazd ten przybyło około 150 osób. Dokładne sprawozdanie z działalności tow. org. i kółek rolniczych, oraz personelu organizacyjnego za rok 1929 złożył p. Żukiel, agronom

powiatowy. Referaty fachowe wygłosili: inspektor Wierzbicki — o hodowli inwentarza i drobiu, o nowych kierunkach w tej dziedzinie i o sposobach podniesienia rentowności tej hodowli. P. Kokociński wygłosił referat o spółdzielczości, p. Krywko — o ogrodnictwie i sadownictwie, dr. weter. Jurcek — o stanie sanitarno-weterynaryjnym. (d)

## Złodzieje chcieli ukamienować człowieka.

Mieszkańcy wsi Falki, gm. wiażyńskiej, Wąsławicze Aleksander i Sonecznik Basil napadli na mieszkańca m. Wiazynia, Konstantego Uściłowicza, którego usiłovali ukamienować z zemsty o podejrzenie ich o kradzież. Uściłowicza od niechętnej śmierci wybawili okoliczni mieszkańcy. Uściłowicza w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu. (d)

## Sport.

### Uchwała Wil. Okr. Zw. Narc.

Na ostatnim zebraniu zarządu W. O. Z. N. omawiano bardzo wyczerpująco nagłą sprawę urzędzenia zawodów narciarskich na odcinku Pol. Zw. Nar. i powzięto uchwałę nie ze względu na warunki śnieżne gdyż te są możliwe, lecz ze względu na czysto technicznych w tym sezonie zawodów był brak czasu na sporządzenie mapy topograficznej która musi być koniecznie zatwierdzoną przez P. Z. N.

### Hokej.

W niedzielę o godzinie 12 odbędzie się mecz hokejowy o mistrzostwo klasy B. okręgu wileńskiego między drużyną Pol. Klub. Sport. a Kolej. Klub. Sport. „Ogniskiem”. Mecz zapowiada się być ciekawym gdyż obie drużyny znajdują się prawie na jednakowym poziomie, przyspłaszając jednak należy iż najlepszym graczowi P. K. S. Andrzejskiemu uda się przełamać wstępną obronę krążek do bramki „Ogniska” a tem samem swojej drużynie wywalczyć zwycięstwo.

J. a. Nie.

## PAMIĘCI TOMASZA WAWRZECKIEGO. z powodu zamierzonej rekonstrukcji jego grobowca.

Spółczesność polska, a zwłaszcza ci z pośród niego, którzy postrzegają się do obywatelskiego obowiązku ratowania pamiątek narodowych, tak podruinowanych na naszych kresach północnych czasu ostatniej wielkiej wojny, będą mieli wkrótce sposobność przyczynić się do uratowania nowej, a niezwykłej pamiątki. Oto w sąsiedztwie z nami powiecie brasławskim, w miejscowości Widze, skonstruowano, że grób generała Tomasza Wawrzeckiego, jak się pisał ze Skrzetuszowa, słynnego towarzysza broni Tadeusza Kościuszki, znajduje się w stanie kompletnego zaniedbania. Zład nie dziwi, że grono wybitniejszych ziemian, przeważnie z pośród tych co są z rodziną Wawrzeckich zapokrewnieni, zajęło się sprawą rekonstrukcji nagrobka znakomitego współzomka.

Dowiadujemy się, że już w przyszłym miesiącu zorganizowany zostanie komitet, mający się zająć zgromadzeniem odpowiedniego funduszu na ów cel, oraz

powołaniem odpowiednich sił wykonawczych.

Wzniesiony dawniej bardzo skromny grobowiec przedstawia obecnie niemal całkowitą rudę z zatartym napisem i złamanym krzyżem żelaznym.

My Wileńanie powinniśmy wiedzieć, że wśród nas znajduje się okazala i pięknie zachowana monumentalna pamiątka poświęcona Tomaszowi Wawrzeckiemu.

W Bazylice wil. pomiędzy nagrobkami W. ks. Witolda a arcyb. Jana Cieplaka dostrzegamy tuż obok wejścia do zakrystii, pomnik generała ufundowany przez jego brata Józefa Wawrzeckiego, również generała wojsk polskich. Na ów pomnik składają się: dwie płaskie kolumny porządku korynckiego, tablica z napisem w ozdobnych ramach i z herbem Wawrzeckich u spodu, wreszcie nad nią we wnęce gipsowy biust. Całość u góry uwieczniona jest białym krzyżem. Ze też to w czasach zaboru rosyjskiego udało się kapitulę wileńskiej umieścić w świątyni ów historyczny pomnik!

Niema w katedrze prochów Wawrzeckiego, a jednak pamięć generała patryoty utrwalaono w niej monumentem, tymczasem tuż

obok znajdują się grób ze szczytkami znakomitego biskupa Walerjana Protasewicza, niewiadomo kiedy doczeka się odpowiedniego odznaczenia sarkofagiem lub tablicą.

Skromny następca Kościuszki posiada tu stosunkowo wspaniały monument, gdy tymczasem uwielbiany bohater narodowy, Naczelnik niezastąpiony, Kościuszko, czyż posiada godną siebie pamiątkę, chociażby w jednej ze świątyn wileńskich? Bo czyż można nazwać prawdziwie poważnym i artystycznie cennym pomnikiem tę tablicę z r. 1917 w kształcie plakiety nieodpowiadającej ani formą ani stylem charakterowi kościola, tę mianowicie pamiątkę 100 letniego jubileuszu, którą wzniesiono w kość. św. Jana.

Z okoliczności przypomnienia w prasie tego miejsca, gdzie właściwie spoczęły zwłoki gen. Tomasza Wawrzeckiego, niejasnym nam się wydaje twierdzenie dr. W. Zahorskiego, że pochowaną został W. w „Nurkanach gub. Kowieńskiej”. Ciekawe jaki ma związek wymieniona miejscowość z miasteczkiem Widze, gdzie mianowicie znajduje się grób Tomasza W.

Umarł T. Wawrzecki 5.VIII

1816 r. w Meysztach pow. Brasławskiego. Tymczasem „Podręczna Encykl. powszechna” wydana w Warszawie w r. 1901 przez Ad. Wiślickiego podaje balałutnie jako miejsce zgonu gen. W. Warszawy.

Aczkolwiek encyklopedje nasze podają jako datę urodzenia Wawrzeckiego r. 1753, jednak najnowsze badania, oparte na dokumentach, wskazują na rok 1754.

Służbę swą narodową, rozpoczął Wawrzecki jako poseł na Sejm 4-letni, gdzie się też odznaczył jako współpracownik Bernowicza, przy ułożeniu projektu „Komisyj Porządkowych Cywilno-Wojskowych”. Projekt ten był przyjęty przez Sejm i zrealizowany. Poza to odznaczył się swymi mowami nawołującymi Sejm do zrównania obywateli w ich prawach stanowych.

Po wybuchu powstania w 1794 roku T. W. uformował własnym sumptem oddział ochotników i prowadził wielką wojnę podjazdową na Zmuidzie z wielkim powodzeniem. Po klęsce Maciejewickiej i po wzięciu Kościuszki do niewoli, został Wawrzecki mianowany przez Radę Najwyższą Naczelnikiem narodu. Na czele resztek wojsk polskich, pod naci-

skiem Suworowa, cofnął się W. za Pragę, nakazując obronę takowej Jakóbowi Jaszińskiemu i Zajączkowi, sam zaś z Warszawy kierował akcją wojenną przeciwko Prusakom nad Bzurą. Po zajęciu dnia 4 listopada 1794 roku Pragi przez Suworowa, Wawrzecki widząc nieuklonną klęskę, zniszczył część mostu, by czasowo ocalić Warszawę i sam się cofnął ku Krakowowi, Warszawa tymczasem się poddała.

Pod Radoszycami wzięty był Wawrzecki przez Denisowa do niewoli i odesłany do Petersburga. Po dwu latach więzienia, w r. 1796 został z takowego zwolniony przez cesarza Pawła I. Po powrocie do kraju, został mianowany prezesem komitetu, który miał za zadanie czuwać nad powstrzymaniem nadużyć w kraju, załanym wojskami. Za ledwie ten komitet zaczął działać, gdy wkroczyła do Polski armia francuska, a Tomasz Wawrzecki, wraz z członkami komitetu, znowu został do Petersburga wywieziony.

Gdy po upadku Napoleona I i zajęciu księstwa Warszawskiego przez Moskali, Aleksander I utworzył w Warszawie Rząd Tymczasowy, Wawrzecki został jego członkiem w charakterze naczelnika

wydziału sprawiedliwości. Na tem stanowisku utracił wiele ze swej dawnej popularności, gdyż musiał stosować wprowadzone obce, a niemile dla ziemków, prawo francuskie. Po utworzeniu Królestwa Polskiego, był mianowany ministrem sprawiedliwości. Nie długo był jednak na tem stanowisku, gdyż nękany chorobą i przeciwnościami, opuścił Warszawę i przeniósł się do dóbr swoich, gdzie niezadługo potem, doznał pełnego, zasług obywatelskich, żywota.

Niesłusznym jest, że imię Tomasza Wawrzeckiego zostało tak rychło zapomniane. Choć nie był on wodzem wybitnym, lecz był niezrównanym partyzantem, wysoko cenionym przez Kościuszkę, który obdarzył go długoletnią, serdeczną przyjaźnią.

W swoim czasie odznaczył Kościuszko T. Wawrzeckiego, za jego czyny wojenne na Zmuidzie i w Kurlandji, złotym pierścieniem z napisem: „Ojczyzna swemu obrońcy”.

Nie byłoby zbyt cennym tu nadmienić, że Tomasz Wawrzecki zasłużył się również grodomi naszemu jako filantrop, ponieważ hojnie wspierał Wil. T-wo Dobroczynności. L. — sław.

## Miejski Kinematograf

Od dnia 27 lutego do dnia 2 marca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **„RAMONA”** (BIAŁY ORZEŁ) dramat w 8 aktach. W rolach głównych: DOLORES DEL RIO i WARNER BAXTER. **Rzecz dzieje się w Kalfornji.** Nad program: **„JEJ ZASTĘPCA”** groteska w 2 akt. Kasa czynna od godziny 3 m 30. Początek seansów od o. 4. Cena biletów: Parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym program: **„Pierwsza miłość Kościuszki”**

## „RAMONA” (BIAŁY ORZEŁ)

Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyser. Joe May'a

## „GRZESZNA MIŁOŚĆ”

Poteńny dramat miłosny według głośnej powieści AN-DRZEJA STRUGA „Pokolenie Marka Swida” W roli głównej JADWIGA SMORSKA, MISS POLONJA na rok 1930 ZOFJA BATYCKA, TADEUSZ WESOŁOWSKI, Bogusław Samborski i Józef Matyjaszewski. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25.

## Doktor medycyny A. CYMBLER

Choroby weneryczne, moczopł. skórne. UL. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, przyjm. od 9—2 i od 5—7.

## KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55. — Tel. 13—30. Przyjmują zapisy do grupy XLVII Zawodowej z nauką 2, 1/2 miesięczną i do grupy XLVIII Amatorskiej dla Pan i Panów z nauką 5 tygodniową. **Początek zajęć w dniu 3 marca r. b.** Dla łatwiejszego opanowania teorii dla dyspozycji słuchaczy są silniki od 4 do 12 cylindrowych, wszelkie części podwozia. W specjalnie urządzonej sali doświadczalnej odbywa się indywidualne szkolenie praktyczne regulowanie silników, karburatorów, ustawianie zapłonu „MAGNETO” i „DELCO”. Szkolenie w prowadzeniu samochodu odbywa się na czterech typach nowoczesnych samochodów, bez ograniczenia ilości godzin jazdy. **Dla p. p. oficerów i p. p. urzędników państwowych specjalne ulgowe warunki. GW-RANTUJE SĘ UKOŃCZENIE KURSÓW I ZŁOŻENIE EGZAMINÓW BEZ DODATKOWEJ OPŁATY. KURS UŁGIWI SIĘ O IRZYMIANIE POSADY ZA POŚREDNICTWEM KURSÓW.** Zapisy Przyjmują i Informacji udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12-iej do 18-iej przy ul. Ponarska 55. Tel 13—30. Przy Kursach czynne są warsztaty remontowe dla samochodów i ciągników rolniczych. — 5 o

## KINO „HELIOS”

D Z I S I NAJWSPANIALSZE ARCY-DZIEŁO najnowszej prod. Francuskiej W rol. gl. znakomita gwiazda MARJA JACOBINI i niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” FRANK LEDERER. Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Baśniowo-fairyjny festyn nocny. Porwanie dziewcząt itd. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10.15. Nad Program: Pobył w Polsce Naczelnika Państwa Estonji D-ra Strandmana.

## „GRZESZNA MIŁOŚĆ”

Poteńny dramat miłosny według głośnej powieści AN-DRZEJA STRUGA „Pokolenie Marka Swida” W roli głównej JADWIGA SMORSKA, MISS POLONJA na rok 1930 ZOFJA BATYCKA, TADEUSZ WESOŁOWSKI, Bogusław Samborski i Józef Matyjaszewski. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25.

## AWANTURY MIŁOSNE

Zachwycający kinoromans z udziałem gwiazdy. Początek o godzinie 1-iej. Ceny od 40 groszy.

## AKUSZERKA

Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kaszlanowa 7 m. 5. WZP69

## Kino „PICCADILLY”

Dziś! Poteńny dramat obyczajowy, nowa gwiazda „Foxy”, LIA TORA i znany amant PAUL VINCENTI. Nad program: Wesola komedia.

## CZARNA DAMA

dramat dziewcząt zrzuconych na pastwę zepsucia wielkomięskiego. W rolach tytułowych czarujące zjawisko ekranu, nowa gwiazda „Foxy”, LIA TORA i znany amant PAUL VINCENTI. Nad program: Wesola komedia.

## AWANTURY MIŁOSNE

Zachwycający kinoromans z udziałem gwiazdy. Początek o godzinie 1-iej. Ceny od 40 groszy.

## Kino Kol. „OGNISKO”

Dziś i w dniu następnym **TAJNY KURJER** dramat w 12 aktach—rycerskie i romantyczne tło Tajnego Kurjera pozwoliło Iwanowi Mozzuchinowi wykazać swe kolosalne możliwości aktorskie i w jak najlepszym oświetleniu. **Mozzuchinowi** partnerują dwie znane piękności LIL DRAGOWE i AGNES PETERSEN. Początek seansów o godz. 5 w niedzielę i święta o 4 p. p.

## TAJNY KURJER

dramat w 12 aktach—rycerskie i romantyczne tło Tajnego Kurjera pozwoliło Iwanowi Mozzuchinowi wykazać swe kolosalne możliwości aktorskie i w jak najlepszym oświetleniu. **Mozzuchinowi** partnerują dwie znane piękności LIL DRAGOWE i AGNES PETERSEN. Początek seansów o godz. 5 w niedzielę i święta o 4 p. p.

**„SZWAJCARSKIE GÓRZKIE ZIOŁA”** szwajcarskie gorzkie zioła (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielnic, obniżają i hamują sileciowych. „SZWAJCARSKIE GÓRZKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i sklepy apteczne 667—29 o

**PRAWDZIWA UCZTA PODCZAS POSTU** **SOPOCKI GAMBERT** **CHŁOPIEC W KAPELI** **JENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA WILNO KAROL SŁOTYŃSKI, 3-go MAJA Nr. 3.**

**HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE**

**SKŁAD MEBLI B. Łokuciewski** ul. Wileńska 23. poleca w wiekim wyborze: Łóżka składane polowe od 24.— do 37.—; metalowe 37.—; dzielnicne higieniczne 40.—; Materace z morskiej trawy od 30.— do 60.—; sprężynowe 60.—; Otmiany Kozetki 120.—; Szofty ubranowe z białej i czarnej 65.—; Kredensy 150.—; Stoly rozsuwane 275.—; Krzesła wiedeńskie w wielkim wyborze 88.—; Garnitury koszykowe saloonowe, w wielkim wyborze 11.—; kim wyborze 82.—; Meble dzielnicne 14.—; Sanki sportowe 14.—.

**LOKALE** — Po pierwsze: jest zakazane, a po drugie: tu niema żadnych kwiatów. — Ach, to nic nie szkodzi: ja zabralem za sobą nasiona!

**DZIERŻAWY** DZIERŻAWY majątku poszukuje natchmiasł 150—250 hektarów w granicach województwa Nowogródzkiego, Wileńskiego lub Białostockiego. Wymagana dobra gleba i warunki komunikacyjne. Laska-we oferty przybliżone warunki poczta Nowojelnia skrzynka poczt. Nr. 27. 101—1

**PRACA** **Chłopiec lat 16** z ukończeniem 5 klas Szkoły Pow. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w urzędzie lub przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Jan Korszun. Smolenki poczta. Niedźwiedźce woj. Nowogródzkie. 92—2

**Polecam uczciwą, pracowitą służącą, ze wsi, umiejacą dobrze gotować.** Zamkowa 18—13. 1347—1

**ZGUBY** Zgub. ks. wojskowa wyd. przez P. K. U.—Wilno na imię Józefa, zam. w Tarasyszczkach, gm. M-Soleczn, — un. sie. 1332+0

**Zgub. ks. wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno na imię Wacława Przylickiego, zam. w Wilnie przy ul. Polocka 4 — u niważnie się. 1330—0**

**Polska Pracownia Tapicersko-Dekorac.** przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki. Ceny dostępne, Wykonanie sumienne. JAN KIEDO—Zawalna 15. 1320—3

**Sprawy majątkowe** Do sprzedania dom z placem. Dowiedzieć się: Polocka 20 m. 1 1337—1

**FOLWARK** odległy od st. kol. 5 km., o obszarze 60 ha. ziemia orna, łąki, las, jezioro, budynki, sprzedamy bardzo dogodnie. **Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 67—80**

**Przychodzi konduktor.** — Panie konduktorko, czy właściwie jest zakazane zrywać kwiaty podczas jazdy? Konduktor popatrzył najpierw na piachy po obu stronach toru potem na osobliwego pasażera.

**Oferty.** — Nadalem ogłoszenie, że się chcę ożenić. — No, i dostales dużo ofert? — Ponad setkę! Wszystkie brzmiały jednakowo: „Wez pan moją żonę!”

**NASIONA** roślin pastewnych, ogrodowych oraz kwiatów z najlepszych źródeł krajowych i zagranicznych, o gwarantowanej czystości i sile kiełkowniczej. **POLECA:** 99—1 o **ZYGMUNT NAGRODZKI** Wilno, Zawalna № 11-a. Skład maszyn rolniczych. Żądajcie cenników.

**WŁOSÓW** WYPADANIE, ŁUPIEZ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GĄSECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**LEKARZE** **Dr. LEON GINSBERG** Choroby Weneryczne, moczopł. skórne. Wileńska 3. Przym. od 8—1 i od 5—8, tel. 567. 17—54

**DOKTOR D. Zeldowicz** chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE KOBIECIA-LEKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA** KOBIECE, chor. dróg MOCZ., WENERYCZNE prz. 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277.

**DOWÓDZTWO 85 p. STRZELCÓW WILEŃSKICH w Nowej-Wilejce** przyjmie kilku chłopców w wieku od lat 14 do 18 jako elewów do orkiestry pułkowej. Pierwszeństwo posiadają synowie inwalidów W. P. oraz sieroty po wojakowych W. P. Kandydaci muszą posiadać następujące dokumenta, oraz odpowiadać następującym warunkom: 1) Lat 14 najmiejnie, najwyżej lat 18. 2) Obywatelstwo Polskie. 3) Metrykę urodzenia. 4) Najmiejnie ukończoną szkołę powszechną. 5) Świadectwo moralności. 6) Świadectwo lekarskie. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście wraz z opiekunami w Dowództwie 85 p. Strz. Wileńskich 1338—9 w Nowej-Wilejce od dnia 1. III. 30 r. 1343—1 o

**MLEKO** 3 pokoje, kuchnia, wygody (meble do jednego pokoju). Ogładacie dziennie. Informacje Syczniowa 3, telefon 1817. 1339—1 1260—0

**D-r. KENIGSBERG** choroby weneryczne i skórne Mickiewicza 4, tel. 10-90. od 9—12 i 4—8.

**D-r. G. WOLFSON** chor. skórne, weneryczne i moczopł. Wileńska 7, tel. 10—67, z opiekunami w Dowództwie 85 p. Strz. Wileńskich 1338—9 w Nowej-Wilejce od dnia 1. III. 30 r. 1343—1 o

**FABRYKA MASZYN** Pończosznico-Trykotażowych poleca maszyny najtańszej na dogodnych warunkach. **L. Kuciński** Warszawa, N-Swiat 38. 360-4s

**Pokój umeblowany z firanki, obrazy, albumy, solidnej osobie. Zygmunta** Warszawa 20, m. 5. 1336—9

**Dr. Sz. Bernstejn** Choroby skórne, weneryczne i moczopł. Mielkiewicza 28, m. 5 og. od 9—1 i od 4—8 pp. 1331—3